



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

10 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

Protokolant Anna Matczak

po rozpoznaniu na rozprawie 10 grudnia 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej H. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z 12 kwietnia 2021 r., I AGa 106/20,
w sprawie z powództwa H. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.
przeciwko P. spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,

**uchyła zaskarżony wyrok, znosi postępowanie przed Sądem
Apelacyjnym w Łodzi poczynwszy od rozprawy przeprowadzonej
w dniu 25 marca 2021 r. i przekazuje sprawę temu Sądowi do
ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Monika Koba

Dariusz Dończyk

Marta Romańska

[A.T.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 20 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego P. spółki akcyjnej w W. (dalej: „P.”) na rzecz powoda H. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. (dalej: „H.”) kwotę 1 103 071,05 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 15 lutego 2018 r., a w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 3 sierpnia 2010 r. pomiędzy L. spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej: „L.”) a Z. spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej: „Z.”) została zawarta umowa przelewu wierzytelności przysługującej cedentowi od A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej: „A.”) z tytułu umów z 18 czerwca 2009 r. i z 27 kwietnia 2009 r. na łączną kwotę ponad 2 646 623,09 zł z odsetkami.

1 sierpnia 2012 r. została zawarta umowa między L. a radcą prawnym T.P. na windykację wierzytelności od A. w kwocie 1 312 357,10 zł z odsetkami z umowy z 18 czerwca 2009 r. (wierzytelność nr 1) oraz kwoty 455 865,99 zł z umowy o wykonanie prac dodatkowych na rzecz dłużnika (wierzytelność nr 2), a także kwoty odszkodowania z umowy z 27 kwietnia 2009 r. (wierzytelność nr 3). Wynagrodzenie ustalono w ten sposób, że T.P. miał otrzymać kwotę 50 000 zł za przeprowadzenie windykacji wierzytelności nr 1 niezależnie od wyniku sprawy. W przypadku dochodzenia wierzytelności częściami zleceniodawca miał zapłacić zleceniobiorcy po 50 000 zł za każde postępowanie przed sądem arbitrażowym, o ile wartość przedmiotu sporu nie będzie niższa niż 400 000 zł, w przeciwnym razie wynagrodzenie miało wynieść 50 000 zł. Tak samo określono wynagrodzenie co do wierzytelności nr 3, a przy wierzytelności nr 2 ustalono wynagrodzenie w kwocie 50 000 zł. W imieniu zleceniodawcy umowę podpisali prokurenci Ł.S. i T.P..

Uchwałą z 21 grudnia 2015 r. L. zmieniła firmę na Q. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. (dalej: „Q.”). Umową z 10 sierpnia 2017 r. Q. dokonała na rzecz B. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej: „B.”) przelewu wierzytelności wobec P. i radcy prawnego T.P. o zapłatę 1 103 103,16 zł tytułem nienależytego wykonania zobowiązania przez T.P. w związku z zaniechaniem

podjęcia przez niego działania mającego na celu przerwanie biegu przedawnienia zobowiązania A., co skutkowało oddaleniem powództwa Q. przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. (dalej: „Sąd Arbitrażowy”) wyrokiem z 10 października 2016 r., SA 88/14. Umową z 28 lutego 2018 r. B. przełała tę wierzytelność na H..

11 września 2012 r. L. reprezentowana przez radcę prawnego T.P. złożyła pozew do Sądu Arbitrażowego o zasądzenie od A. kwoty 400 000 zł z ustawowymi odsetkami od 4 sierpnia 2009 r. Wyrokiem z 6 lutego 2014 r., SA 207/12 Sąd Arbitrażowy zasądził od A. na rzecz L. 400 000 zł z ustawowymi odsetkami od 1 października 2012 r. oraz kwotę 44 313 zł tytułem kosztów postępowania. 18 kwietnia 2014 r. L. reprezentowana przez radcę prawnego T.P. złożyła pozew do Sądu Arbitrażowego o zasądzenie od A. kwoty 1 334 695 zł z odsetkami. Do pozwu zostało załączone pełnomocnictwo dla radcy prawnego T.P. z 29 sierpnia 2012 r. podpisane przez prokurentów Ł.S. i T.P.. W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa z uwagi na przedawnienie roszczenia. Wyrokiem z 10 października 2016 r., SA 88/14 Sąd Arbitrażowy oddalił powództwo jako przedawnione i zasądził od Q. na rzecz A. kwotę 42 214 zł tytułem kosztów postępowania. Stwierdził, że zawezwania do próby ugodowej z 10 lutego 2011 r. i z 26 listopada 2013 r. nie spowodowały przerwania biegu przedawnienia z uwagi na brak precyzyjnego określenia wierzytelności, której dotyczyły.

W okresie od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2014 r. radca prawny T.P. posiadał umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej radców prawnych na kwotę 100 000 Euro oraz ubezpieczenia dodatkowego na kwotę 250 000 Euro w P. 10 października 2017 r. B. zgłosiła do P. roszczenie na kwotę 1 103 103,16 zł z tytułu szkody wyrządzonej przy świadczeniu pomocy prawnej przez T.P., ale pozwany odmówił jej uznania.

Umowa o windykację z 1 sierpnia 2012 r. zawarta z T.P. przez L. nie została sporządzona dla pozorów. Jego decyzją wierzytelność wobec A. została podzielona na dwie części. T.P. po wyroku Sądu Arbitrażowego z 10 października 2016 r., SA 88/14, nie kwestionował swojej odpowiedzialności. W 2014 r. L. miała środki na dokonanie opłat sądowych przez zaciągnięcie kredytu (pożyczki).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości. Stwierdził, że T.P. nie dochował należytej staranności, gdyż jego zaniechanie doprowadziło do przedawnienia kwoty dochodzonej w drugim pozwie.

Wyrokiem z 12 kwietnia 2021 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi – orzekając na skutek apelacji pozwanego – zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny uzupełnił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Ustalił, że 3 sierpnia 2010 r. została zawarta umowa zlecenia pomiędzy L. a Z. (zleceniodawcą), na podstawie której L. przyjęła zlecenie windykacji wierzytelności przysługującej zleceniodawcy od A. Jednocześnie ustalono, że celem wykonania windykacji tej wierzytelności zleceniodawca dokona jej przelewu. Umowa ta przewidywała również, że zleceniodawca zapłaci na rzecz L. kwotę 73 183 zł na poczet opłat sądowych oraz że będzie zobowiązany pokryć ewentualne koszty wynikłe w toku sprawy. W przypadku zaś gdyby zleceniodawca nie zapłacił zleceniobiorcy kwoty opłat sądowych w terminie, zleceniobiorca miał prawo samodzielnie dokonać ich płatności. W zamian za to zastrzeżono, że L. w razie wygrania sprawy i ściągnięcia należności, będzie mogła powiększyć swoje wynagrodzenie o czterokrotność opłat sądowych.

Jednocześnie tego samego dnia w wykonaniu umowy zlecenia strony zawarły umowę przelewu wierzytelności. L. miała zapłacić cedentowi w terminie 45 dni kwotę 5% wierzytelności. Ustalono, że cedent będzie zobowiązany pokryć ewentualne koszty wynikłe w toku sprawy. Następnie zaś w bliżej niesprecyzowanym okresie na umowę została naniesiona treść: „Niniejsza umowa zastępuje w całości umowę zlecenia zawartą w dniu 3 sierpnia 2010 r. Strony oświadczają, że odstępują od wyżej wymienionej umowy zlecenia”.

Sąd Apelacyjny nie podzielił ustalenia Sądu Okręgowego, że wyłącznie decyzją T.P. wierzytelność wobec A. została podzielona na dwie części. Stwierdził, że ustalenie, czy L. w 2014 r. dysponowała wystarczającymi środkami na dokonanie opłat związanych z postępowaniem arbitrażowym, nie ma dla sprawy istotnego znaczenia, do rozdrobnienia roszczeń doszło bowiem w 2012 r., a L. w tym czasie

nie posiadała wystarczających środków finansowych na wystąpienie o całość roszczenia.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także ustalenia Sądu Okręgowego, że T.P. nie kwestionował swojej odpowiedzialności. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia Sądu Okręgowego i uczynił je podstawą również własnego rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny uznał, że nie można zarzucić T.P. niedołożenia należytej staranności w reprezentowaniu L. na podstawie umowy windykacyjnej i pełnomocnictwa. Podjął on działania mające na celu windykację wierzytelności. Pierwszy pozew o zapłatę na kwotę 400 000 zł złożył do Sądu Arbitrażowego 11 września 2012 r., SA 207/12, a drugi o dalszą część roszczenia 18 kwietnia 2014 r. Działania takiego nie można uznać ani za sprzeczne z prawem, ani z umową windykacji, skoro dokonanie podziału roszczenia i jego częściowe dochodzenie było dopuszczalne.

W umowie windykacji L. wyrażała zgodę na częściowe dochodzenie roszczenia. Trudniła się skupem wierzytelności i ich dochodzeniem, miała zatem wiedzę o przedawnieniu roszczeń pieniężnych. Właśnie w celu uchronienia przysługującej jej wierzytelności przed skutkami przedawnienia, złożyła w lutym 2011 r. do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie zawezwanie do próby ugodowej (GCo 88/11). Podpisali je Ł.S. i A.P., zaś przygotowane zostało przez radcę prawnego A.F.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie ma wątpliwości, że L. miała pełną wiedzę o działaniach radcy prawnego, które były z nią uzgodnione, a strategia częściowego dochodzenia roszczenia była przez nią akceptowana. Gdyby było inaczej, nic nie stało na przeszkodzie wypowiedzeniu umowy windykacji, pełnomocnictwa, czy też rozszerzeniu powództwa lub zażądaniu złożenia drugiego pozwu do Sądu Arbitrażowego o pozostałą część roszczenia jeszcze w 2012 r. Motywem do częściowego dochodzenia roszczenia był brak po stronie L. wystarczających środków na pokrycie opłaty od pozwu obejmującego całe roszczenie. Zasądzona

w pierwszym procesie kwota miała zostać przeznaczona na sfinansowanie drugiego procesu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, T.P. dochował należytej staranności, dokonując oceny zasadności roszczenia L. wobec A. z punktu widzenia jego przedawnienia, bazując na złożonym 10 lutego 2011 r. zawiązaniu do próby ugodowej. Nie mógł przewidzieć, że pięć lat później zawiązanie to zostanie potraktowane przez Sąd Arbitrażowy jako czynność, która nie doprowadziła do przerwania biegu przedawnienia. Jego zdaniem nie jest obiektywnie możliwe przewidzenie przez profesjonalnego pełnomocnika, w jaki sposób dany organ oceni konkretne czynności i jaki pogląd prawny przyjmie na użytek rozpoznawanej sprawy. Istotnym przy tym jest, że pierwsze zawiązanie do próby ugodowej L. z 10 lutego 2011 r. (GCo 88/11), nie było przygotowane ani podpisane przez radcę prawnego T.P. Jakiegokolwiek nieprawidłowości w tym zakresie i przyszłe konsekwencje dla dochodzenia roszczenia objętego tym zawiązaniem nie mogą go zatem obciążać.

Skoro według zapatrywania Sądu Arbitrażowego, przyjętego jako podstawa rozstrzygnięcia w 2016 r., już pierwsze zawiązanie nie wywołało skutku w postaci przerwy biegu przedawnienia, należności dochodzone w drugim postępowaniu arbitrażowym wszczętym 18 kwietnia 2014 r., opartym na fakturach VAT nr [...] z 30 lipca 2009 r. oraz nr [...] z 28 września 2009 r. przedawniły się odpowiednio najpóźniej 27 sierpnia 2012 r. oraz 27 października 2012 r. T.P. otrzymał pełnomocnictwo do reprezentowania 29 sierpnia 2012 r. Zatem już w dniu udzielenia pełnomocnictwa – według przyjętego przez Sąd Arbitrażowy poglądu w sprawie (SA 88/14) – przedawnieniu uległo świadczenie objęte fakturą VAT nr [...].

Wobec przedłużającego się postępowania arbitrażowego, aby uchronić przed przedawnieniem drugą część roszczenia, T.P. skierował drugie zawiązanie do próby ugodowej w 2013 r. W świetle przyjętego przez Sąd Arbitrażowy założenia co do skuteczności zawiązania do próby ugodowej z 2011 r., złożenie przez T.P. w toku trwania pierwszego postępowania arbitrażowego drugiego zawiązania do próby ugodowej, nie mogło doprowadzić do sanowania skutków błędnego zawiązania z 2011 r. złożonego samodzielnie przez reprezentowaną spółkę. Okoliczność zatem czy zawiązanie z 2013 r. było prawidłowe jest irrelevantna dla

sprawy. Ocena pierwszego zawezwania do próby ugodowej nie jawiła się natomiast jako oczywista, w pierwszym postępowaniu arbitrażowym Sąd Arbitrażowy nie zajął bowiem stanowiska o jego bezskuteczności.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że zgodnie z – obowiązującym w dacie sporządzania zawezwań z 2011 r. i z 2013 r. – art. 185 § 1 zd. 2 k.p.c., w wezwaniu należało oznaczyć jedynie zwięźle sprawę. Można mieć zatem wątpliwości czy stanowisko Sądu Arbitrażowego nie było zbyt restrykcyjne, skoro w ich treści jasno wskazano z jakiego stosunku prawnego wynika dana wierzytelność. Wątpliwości takich nie miał Sąd Rejonowy, który za każdym razem nadawał bieg wnioskowi, a podmiot zawezwany nie wnosił o doprecyzowanie roszczenia.

W rezultacie stwierdził, że nie można przypisać winy profesjonalnemu pełnomocnikowi, gdy jego klient uzyska niekorzystny dla siebie wyrok, będący wyłącznie wynikiem przyjęcia przez uprawniony organ, w ramach przyznanej mu dyskrecyjnej władzy, jednego z poglądów prawnych wyrażanych w literaturze przedmiotu i orzecznictwie. Nawet przy dołożeniu należytej staranności radca prawny T.P. nie mógł przewidzieć rezultatu postępowania arbitrażowego ani skutecznie sanować skutków błędnego zawezwania sporządzonego samodzielnie przez Lexprerts w 2011 r. Nie może też ponosić odpowiedzialności za brak środków finansowych na wystąpienie z pozwem o całość roszczenia.

Ponadto, obowiązkiem powódki było wykazanie, że przy dochowaniu przez pełnomocnika należytej staranności miałyby duże szanse na wygranie sprawy. Powódka zaś poza ogólnikowym stwierdzeniem, że z analizy wyroku Sądu Arbitrażowego wynika, że Sąd ten zasądziłby jej roszczenie w przypadku braku jego przedawnienia, nie zaoferowała żadnych dowodów w tym zakresie.

Nieprawdą jest również, że A. w drugim postępowaniu arbitrażowym podniosła jedynie zarzut potrącenia, braku legitymacji powódki i przedawnienia. Pozwana podniosła jeszcze szereg innych zarzutów, w tym wadliwego i nieterminowego wykonania prac, odstąpienia od umowy przez Z., wygaśnięcia roszczenia przez jego zapłatę, wadliwość faktur VAT nr [...] i nr [...], których Sąd Arbitrażowy nie analizował. W uzasadnieniu wyroku tego Sądu stwierdzono, że strony nie przeprowadziły procedury odbioru, nie uruchomiły systemu usuwania wad i usterek, a odmiennie

oceniały ich doniosłość. Istnienie zaś usterek potwierdza ich lista stanowiąca załącznik do protokołu odbioru z 28 września 2009 r. oraz zeznania świadków.

W celu wykazania hipotetycznie szans na wygranie drugiego postępowania arbitrażowego powódka powinna zatem podjąć w tym celu inicjatywę dowodową. Sąd nie mógł bowiem bazować wyłącznie na ocenach Sądu Arbitrażowego. Ponadto, znaczna część ustaleń koniecznych do przyjęcia czy Z. przysługiwało wynagrodzenie od A. nie została przez Sąd Arbitrażowy dokonana wobec oddalenia powództwa z uwagi na przedawnienie. Poza tym obie należności dochodzone w postępowaniach arbitrażowych oparte były o faktury VAT nr [...] z 30 lipca 2009 r. oraz nr [...] z 28 września 2009 r. Nie zostały one jednak złożone przez powódkę, nie są zatem znane kwoty, na jakie zostały wystawione.

Wskutek uzyskania przez L. w wyniku pierwszego wyroku Sądu Arbitrażowego kwoty 400 000 zł tytułem należności głównej nie wiadomo, na którą część wierzytelności została ona zaliczona. Nie jest zatem jasne należność, z której faktury i ewentualnie do jakiej wysokości wygaśła. Sąd Apelacyjny podkreślił, że takie same wątpliwości miał Sąd Arbitrażowy w pierwszym postępowaniu, a powódka uzyskała korzystne rozstrzygnięcie wyłącznie z uwagi na częściowe dochodzenie roszczenia, które mieściło się w zakresie kwot wynagrodzenia zgodnie przyznawanych przez strony. Wysoce bowiem sporna była między nimi ostateczna wysokość uzgodnionego wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez Z. na rzecz A..

Wobec powyższego za zasadny uznał zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. Jego zdaniem T.P. nie można przypisać nienależytego reprezentowania mocodawcy. Negatywny dla L. wynik drugiego postępowania arbitrażowego wynikał wyłącznie z przyjętego przez ten Sąd poglądu w kwestii wysoce dyskusyjnej, a nie jednoznacznie rozstrzyganej w orzecznictwie i literaturze przedmiotu. Ponadto, pogląd ten odnosił się do skuteczności czynności nie przedsięwziętej przez T.P..

W skardze kasacyjnej powódka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w całości i wniosła o jego uchylenie oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. nieważność postępowania, ponieważ skład sądu był sprzeczny z przepisami prawa, gdyż brała w nim udział sędzia Sądu Apelacyjnego X. Y. (sprawozdawca), nominowana na stanowisko sędziego po przedstawieniu jej kandydatury Prezydentowi RP przez Krajową Radę Sądownictwa (dalej: „KRS”), która nie spełnia wymogu niezależności, jak i nie stoi na straży niezależności i niezawisłości sądownictwa (art. 379 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 6 ust. 1 EKPC i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 10 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, art. 173 Konstytucji RP i art. 186 ust. 1 Konstytucji);
2. naruszenie:
 1. art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. przez wadliwe zastosowanie i nieprawidłowe uznanie, że doszło do należytego wykonania zobowiązania przez T.P. oraz że brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy jego działaniem (zaniechaniem) a szkodą;
 2. art. 451 § 3 k.c. przez niezastosowanie i niezaliczenie wcześniejszych wpłat dłużnika w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Arbitrażowy na poczet najdalej wymaganego długu;
 3. naruszenie art. 378 § 1 w zw. z art. 386 § 4 k.p.c. przez wyjście poza granice zaskarżenia i dowolne ustalenie, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy w sytuacji, kiedy pozwana nie podnosiła w apelacji takiego zarzutu oraz art. 233 § 1 i art. 230 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego i zmianę prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego.

Pozwana w odpowiedzi na skargę wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I.

Sąd Najwyższy uwzględnił najdalej idący zarzut skargi kasacyjnej nieważności postępowania. W składzie wydającym zaskarżony wyrok wzięła bowiem udział sędzia X. Y., która została powołana do pełnienia urzędu sędziego w wadliwym postępowaniu nominacyjnym, prowadzonym z udziałem KRS ukształtowanej

przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3, dalej: „ustawa z 8 grudnia 2017 r.”).

W uchwale składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (OSNC 2020, nr 4, poz. 34, dalej – „uchwała Trzech Połączonych Izb” lub „uchwała z 23 stycznia 2020 r.”) Sąd Najwyższy stwierdził, że w przypadku powołań do pełnienia urzędu sędziego w sądach powszechnych może zachodzić sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c., gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego na wniosek KRS ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. Zgodnie z art. 87 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2024 r., poz. 622 – dalej: „u.s.n.”) powyższa uchwała stanowi zasadę prawną, od której Sąd Najwyższy nie odstąpił w przepisany trybie (art. 88 u.s.n.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego stwierdzono wielokrotnie, że uchwała z 23 stycznia 2020 r. zachowuje moc wiążącą mimo wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, OTK-A 2020, poz. 61 (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 26 maja 2020 r., III KK 75/20 i IV KK 110/20; z 22 grudnia 2020 r., IV KK 516/20; z 21 maja 2020 r., III KO 15/20; z 16 września 2021 r., I KZ 29/21, OSNK 2021, nr 10, poz. 41; z 29 września 2021 r., V KZ 47/21 i II KO 30/21; z 18 stycznia 2022 r., I KZ 61/21; z 21 stycznia 2022 r., III CO 6/22 i III CO 37/22; z 30 grudnia 2021 r., I CSK 197/20; wyrok Sądu Najwyższego z 26 lipca 2022 r., III KK 404/21; uchwałę Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22, OSNP 2022, nr 10, poz. 95 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2022 r., I KZP 2/22, OSNKW 2022, nr 6, poz. 22). W orzeczeniach tych podkreślono, że uchwały Sądu Najwyższego nie są źródłem prawa i nie mają charakteru normatywnego, lecz stanowią wypowiedź o wykładni prawa stosowanej przez sądy powszechne, a Trybunał Konstytucyjny w świetle regulacji zawartej w art. 175 i art. 183 ust. 1 Konstytucji RP nie ma uprawnień do wkraczania w sferę orzecznictwa sądów i wypowiedania się o mocy wiążącej konkretnego orzeczenia.

W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „EPTC”) uznano, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20 nie doprowadził do zniesienia skutków uchwały Trzech Połączonych Izb (zob. m.in. wyroki EPTC z 22 lipca 2021 r., nr 43447/19, *Reczkowicz przeciwko Polsce*; z 8 listopada 2021 r., nr 49868/19 i 57511/19, *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce* i z 3 lutego 2022 r., nr 1469/20, *Advance Pharma spółka z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko Polsce*), także dlatego, że do składu orzekającego, który wydał wyrok w sprawie U 2/20 wchodziły osoby nieuprawnione, które weszły w skład Trybunału Konstytucyjnego na miejsca wcześniej obsadzone (zob. wyrok ETPC z 7 maja 2021 r., nr 4907/18, *Xero Flor przeciwko Polsce*).

Po wydaniu przez Sąd Najwyższy uchwały Trzech Połączonych Izb, wiążącej skład Sądu Najwyższego rozpoznający skargę kasacyjną jako zasada prawna, zostało wydanych wiele orzeczeń Sądu Najwyższego, ETPC oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej także jako: „TSUE”), z których wynika jednoznacznie, że wadliwość postępowań nominacyjnych prowadzonych z udziałem KRS ukształtowanej przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. ma charakter oczywisty i rażący. Stwierdzono w nich, że Sąd Najwyższy – Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych (dalej: „IKNiSP”) i Sąd Najwyższy – Izba Cywilna, orzekający w składach złożonych z powołanych w ten sposób sędziów, został pozbawiony przymiotu sądu ustanowionego ustawą w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, dalej: „Konwencja”), co skutkowało naruszeniem tego postanowienia przez Rzeczpospolitą Polską. ETPC przyjął również, że stwierdzone wady w postępowaniach nominacyjnych na urząd sędziego Sądu Najwyższego mają charakter systemowy i będą rzutować na badanie podobnych skarg złożonych lub kierowanych do Trybunału w przyszłość (zob. m.in. wyroki EPTC z 8 listopada 2021 r., nr 49868/19 i 57511/19, *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce* i z 3 lutego 2022 r., nr 1469/20, *Advance Pharma spółka z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko Polsce* oraz wyrok TSUE (Wielkiej Izby) z 21 grudnia 2023 r., C – 718/21, *L.G. przeciwko KRS* i wyrok TSUE z 7 listopada 2024 r., C-326/23).

Powołane wyżej orzeczenia odnoszą się wprost do oceny wadliwości powołań do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego, jednak wynika z nich, że zasadniczym powodem stwierdzenia tej wadliwości było prowadzenie postępowań nominacyjnych przez KRS, której ustrój został ukształtowany przez ustawę z 8 grudnia 2017 r. Ta przyczyna wadliwości postępowań nominacyjnych dotyczy zatem w tym samym stopniu powołań do pełnienia urzędu sędziego w sądach powszechnych. Potwierdza to jednoznacznie wyrok ETPC z 23 listopada 2023 r. w sprawie nr 50849/21, *Wałęsa przeciwko Polsce*, któremu nadano charakter wyroku pilotażowego. Europejski Trybunał Praw Człowieka podkreślił, że u podstaw stwierdzonych naruszeń art. 6 ust. 1 Konwencji leżą problemy systemowe, a zasadniczym jest wadliwa procedura powoływania sędziów z udziałem KRS, ustanowiona ustawą z 8 grudnia 2017 r., która w sposób „nieodłączny i ciągły” wpływa na niezawisłość powołanych w ten sposób sędziów.

Zmiana sposobu ukształtowania pozycji ustrojowej KRS, której udział w procesie nominacyjnym sędziów stanowi podstawową zasadę ustroju i funkcjonowania sądownictwa, będąca wynikiem wejścia w życie ustawy z 8 grudnia 2017 r., doprowadziła do braku niezależności tego organu od władzy politycznej. 28 października 2021 r. KRS została wykluczona z Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa (ENCJ) – międzynarodowej organizacji zrzeszającej rady sądownictwa działające w innych europejskich państwach demokratycznych. Przyczyną podjęcia tej decyzji było uznanie przez podmioty zrzeszone w tej organizacji, że przestała ona pełnić przypisaną jej funkcję gwaranta niezawisłości sądownictwa.

W Konstytucji powierzono KRS zadanie stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów (art. 186 Konstytucji). Wykonywanie tego obowiązku może być realizowane skutecznie jedynie przez organ, który sam jest organem niezależnym od władzy wykonawczej i ustawodawczej. Z tego względu przed wadliwie ukształtowaną KRS, nie spełniającą standardu organu niezależnego i powołanego sprzecznie z przepisami Konstytucji, nie ma warunków do prawidłowego prowadzenia procedury nominacyjnej sędziów. Wszystkie osoby powołane do pełnienia urzędu z udziałem tego organu brały zatem udział w postępowaniu, które nie spełniało wymogów procedury powoływania sędziów określonych w Konstytucji.

Oznacza to, że tak przeprowadzona procedura nominacyjna rażąco naruszała przepisy regulujące sposób powoływania do pełnienia urzędu sędziego. Taką ocenę wyrażano wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, EPTC i TSUE, poczynając od orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych już w 2019 r. (zob. w szczególności postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 21 maja 2019 r., III CZP 25/19, OSNC 2019, nr 10, poz. 98). Tożsame, jednoznaczne stanowisko w tym zakresie zostało wyrażone również w uchwale Trzech Połączonych Izb.

Wadliwe ukształtowanie ustroju KRS w wyniku wejścia w życie ustawy z 8 grudnia 2017 r. było jednym z zasadniczych powodów oceny o systemowym naruszeniu zasad państwa prawnego, stanowiących w świetle Konstytucji podstawę ustroju Państwa, działaniami władzy publicznej wymierzonymi w funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Rzutuje to znacząco na ocenę czy skład sądu z udziałem osób powołanych do pełnienia urzędu sędziego z udziałem KRS utworzonej na mocy ustawy z 8 grudnia 2017 r. jest sądem, którego skład jest zgodny z przepisami ustawy. Nie może budzić wątpliwości, że każda osoba uczestnicząca w postępowaniu nominacyjnym przed KRS ukształtowaną przez ustawę z 8 grudnia 2017 r. i odbierająca nominację po 23 stycznia 2020 r. miała pełną świadomość, że uczestniczy w procedurze niezgodnej z prawem. Tymczasem jednym z podstawowych obowiązków sędziego potwierdzanych rotą przysięgi jest stanie na straży prawa. Im wyższy stopień sądu w strukturze organizacyjnej wymiaru sprawiedliwości, tym wyższego stopnia świadomości prawnej i odpowiedzialności za własne decyzje należało oczekiwać od kandydata do objęcia na nim urzędu.

Wymóg zgodności składu sądu z przepisami ustawy w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. określają zarówno przepisy postępowania, jak i przepisy ustrojowe. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny bezstronny i niezawisły sąd. W świetle art. 8 ust. 2 Konstytucji jej przepisy stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej. Sądy należące do organów władzy państwowej mają obowiązek bezpośredniego stosowania art. 45 ust. 1 Konstytucji. Muszą zatem oceniać, czy rozstrzygający w sporze sąd był właściwie

obsadzony, co jest podstawowym wymaganiem, od którego spełnienia zależy realizacja prawa jednostki do rzetelnego procesu.

Regulacja zawarta w art. 45 ust. 1 Konstytucji jest zbieżna z postanowieniami art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (dalej: „Karta Praw Podstawowych”) oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: „Konwencja”). W orzecznictwie TSUE oraz EPTC zostało utrwalone stanowisko, że pojęcie sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy w rozumieniu art. 47 Karty Praw Podstawowych i art. 6 ust. 1 Konwencji odnosi się do składu sądu orzekającego. Z treści tych przepisów w orzecznictwie TSUE wyprowadzono obowiązek dokonywania przez sąd z urzędu kontroli, czy jego skład spełnia wymogi sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy, gdyż jest to konieczne w kontekście zaufania, które sądy społeczeństwa demokratycznego muszą wzbudzać u jednostki (zob. wyrok TSUE z 26 marca 2020 w połączonych sprawach *E. Simpson przeciwko Radzie Unii*, C-542/18 i *HG przeciwko Komisji Europejskiej* C- 543/18).

W każdym przypadku, gdy skład sądu poweźmie co do tego uzasadnioną wątpliwość, konieczne jest stwierdzenie, że rozpoznanie sprawy przez ten sąd nie naruszy prawa stron do rozpoznania sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd spełniający jednocześnie wymogi sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy. Nie może budzić wątpliwości, że taka sytuacja zachodzi w przypadku, gdy w składzie sądu zasiada osoba powołana do pełnienia urzędu sędziego w rażąco wadliwym postępowaniu nominacyjnym, co ma miejsce we wszystkich postępowaniach prowadzonych z udziałem KRS ukształtowanej przez ustawę zmieniającą z 8 grudnia 2017 r. Stopień wadliwości tych postępowań powoduje, że w stosunku do osób powołanych do pełnienia urzędu sędziego na podstawie uchwał tego organu nie zachodzi domniemanie, iż skład sądu z ich udziałem jest zgodny z przepisami prawa (zob. także uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2022 r., I KZP 2/22).

Ocena czy skład sądu był sprzeczny z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c., musi uwzględniać standard wymagany dla sądu ustanowionego ustawą, określony przez art. 6 ust. 1 Konwencji. W postanowieniu z 21 stycznia

2022 r., III CO 6/22 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego standard konwencyjny nie tylko nie koliduje z normami wyrażonymi w Konstytucji RP, lecz wyznacza swoiste minimum zdatne do zaakceptowania z punktu widzenia wymagań stawianych w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (zob. także wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 11 marca 2014 r., K 6/13, OTK-A 2014, nr 3, poz. 29; z 7 września 2004 r., P 4/04, OTK-A 2004, nr 8, poz. 81; i z 19 lutego 2008 r., P 48/06, OTK-A 2008, nr 1 poz. 4).

W orzecznictwie TSUE podkreśla się, że art. 47 akapit drugi Karty Praw Podstawowych odpowiada art. 6 ust. 1 Konwencji, a poziom ochrony w nim przewidziany nie może być niższy niż gwarantowany przez art. 6 ust. 1 tej Konwencji, zgodnie z jego wykładnią dokonaną przez ETPC (zob. wyroki TSUE z 29 lipca 2019 r., *Postępowanie karne przeciwko Massimowi Gambinowi i Shpetimowi Hyce*, C-38/18, pkt 39 i przytoczone tam orzecznictwo; z 19 listopada 2019 r., C-585/18, C-624/18 i C-625/18 *A.K. przeciwko KRS oraz C.P. i D.O. przeciwko Sądowi Najwyższemu*; z 26 marca 2020 r. *Erik Simpson przeciwko Radzie Unii Europejskiej i HG przeciwko Komisji Europejskiej*, C-542/18 RX-II i C-543/18 RX-II, pkt 72; z 6 października 2021 r., *W.Ż. (IKNiSP – powołanie)*, C-487/21, pkt 123 oraz z 29 marca 2022 r., C-132/20, *BN, DM, EN przeciwko Getin Noble Bank S.A.*). Zgodnie z art. 52 ust. 3 Karta Praw Podstawowych w zakresie, w jakim zawiera prawa, które odpowiadają prawom zagwarantowanym w Konwencji, powinna być bowiem rozumiana w ten sposób, że ich znaczenie i zakres są takie same, jak praw przyznanych przez tę Konwencję. Ma to podstawowe znaczenie dla określenia wymogów wyznaczających standard sądu, o którym mowa w art. 19 ust. 1 drugi akapit Traktatu o Unii Europejskiej w związku z art. 47 Karty Praw Podstawowych.

W orzecznictwie TSUE wskazano, że postanowienia Konwencji stanowią element krajowego porządku prawnego, a Rzeczpospolita Polska jest zobowiązana na podstawie art. 9 w związku z art. 91 Konstytucji do przestrzegania wiążącego ją prawa międzynarodowego i ponoszenia związanej z tym prawnomiędzynarodowej odpowiedzialności (w tym wynikającej z art. 34 i art. 46 ust. 1 w związku z art. 19 Konwencji). Zgodnie z art. 27 Konwencji o prawie traktatów, sporządzonej w Wiedniu 23 maja 1969 r. (Dz. U. 1990 r. Nr 74, poz. 439), umawiające się państwa nie mogą powoływać się na postanowienia prawa wewnętrznego dla usprawiedliwienia

niewykonywania przez nie zawartego traktatu. Z tego względu prawa gwarantowanego przez art. 6 ust. 1 Konwencji, w kształcie wynikającym z orzecznictwa ETPC oraz prawa do sądu, o którym mowa w art. 19 ust. 1 drugi akapit Traktatu o Unii Europejskiej, w związku z art. 47 Karty Praw Podstawowych, nie może ubezskuteczyć wyrok Trybunału Konstytucyjnego, mimo normy wyrażonej w art. 190 ust. 1 Konstytucji, a orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie mogą zwolnić Rzeczypospolitej Polskiej z odpowiedzialności za przestrzeganie zobowiązań traktatowych (międzynarodowych); (zob. wyroki EPTC (Wielka Izba) z 15 marca 2022 r., nr 43572/18, *Grzęda przeciwko Polsce*; i z 6 października 2021 r., C-487/19, *W.Ż.*).

Na gruncie przepisów traktowych Unii Europejskiej TSUE podkreślał wielokrotnie, że zasada skutecznej ochrony prawnej, jaką jednostki wywodzą z prawa Unii, do której odnosi się art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE, stanowi zasadę ogólną prawa Unii, wywodzoną z tradycji konstytucyjnych wspólnych dla państw członkowskich, wyrażoną w art. 6 i 12 Konwencji, a obecnie potwierdzoną w art. 47 Karty Praw Podstawowych. Przy wyborze swojego modelu ustrojowego państwa członkowskie zobowiązane są do przestrzegania wymogów niezależności sądów, który wynika z art. 2 i art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE. Są zatem zobowiązane nie dopuszczać do pogorszenia, z punktu widzenia wartości państwa prawnego, swojego ustawodawstwa w dziedzinie organizacji wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie z zasadą pierwszeństwa prawa Unii fakt powoływania się przez państwo członkowskie na przepisy prawa krajowego, choćby rangi konstytucyjnej, nie może naruszać jednności i skuteczności prawa Unii. Trybunał Sprawiedliwości UE posiada wyłączną kompetencję do dokonywania ostatecznej wykładni prawa Unii, to do niego należy w ramach wykonywania tej kompetencji sprecyzowanie zakresu zasady pierwszeństwa prawa Unii, w świetle właściwych przepisów tego prawa, w związku z czym ów zakres nie może zależeć od wykładni przepisów prawa krajowego ani od przyjętej przez sąd krajowy wykładni przepisów prawa Unii, gdyby miała różnić się od wykładni Trybunału (zob. wyrok TSUE z 5 czerwca 2023 r., *skarga Komisji przeciwko Polsce*, C-204/21, pkt 69-80 i powołane tam orzecznictwo).

Powyższe stanowisko dotyczy oceny skutków rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego z 10 marca 2022 r., K 7/21 (OTK-A 2022, poz. 24), a jego trafność

potwierdzona została jednoznacznie w wyroku ETPC z 6 października 2022 r., skarga nr 35599/20, *Juszczyszyn przeciwko Polsce* (pkt 206-209), i odpowiednio odnosi się także do oceny skutków orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego z 14 lipca 2021 r., P 7/20 (OTK-A 2021, poz. 49); z 7 października 2021 r., K 3/21 (OTK-A 2022, poz. 65); z 24 listopada 2021 r., K 6/21 (OTK-A 2022, poz. 9); i z 10 marca 2022 r., K 7/21.

Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w judykaturze, omówione wyroki Trybunału Konstytucyjnego należy kwalifikować jako orzeczenia nieistniejące, a w każdym razie jako orzeczenia pozornie zakresowe, a w rzeczywistości orzeczenia interpretacyjne (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2017 r., III PZ 11/17, OSNP 2018, nr 7, poz. 93). Nie powodują one utraty mocy obowiązującej przepisów, a więc nie wiążą niezawisłych sądów, w tym Sądu Najwyższego (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2009 r., zasada prawna, III PZP 2/09, OSNP 2010, nr 9-10, poz. 106 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2010 r., IV CO 37/09, OSNC 2010, nr 12, poz. 166 i z 13 kwietnia 2023 r., III CB 10/23, niepubl.).

Powołane wyżej wyroki ETPC wymagają, aby w postępowaniach sądowych wykładnia przepisów krajowych była dokonywana prokonwencyjnie, w tym przez odpowiednie zastosowanie przewidzianych w procedurach sądowych instytucji, w celu zapobieżenia dalszym naruszeniom praw gwarantowanych przez Konwencję. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy ustawodawca krajowy uchyla się od obowiązku zmiany przepisów w celu urzeczywistnienia stanowiska wyrażonego przez ETPC. Przedstawione stanowisko judykatury potwierdza także, że w odniesieniu do osób powołanych na urząd sędziego w postępowaniach nominacyjnych prowadzonych przy udziale KRS, ukształtowanej ustawą z 8 grudnia 2017 r., zachowała aktualność uchwała Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., zmierzająca do urzeczywistnienia standardu sądu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 Konwencji.

Z zasady pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej wynika dla sądu krajowego, do którego kompetencji należy stosowanie przepisów prawa Unii, obowiązek zapewnienia pełnej skuteczności wymogów tego prawa w zawisłym przed nim sporze. W szczególności sąd krajowy powinien odstąpić od stosowania, z mocy

własnych uprawnień, wszelkich uregulowań lub praktyk krajowych, które są sprzeczne z bezpośrednio skutecznym przepisem prawa Unii, bez konieczności żądania uprzedniego zniesienia tych uregulowań lub praktyk w drodze ustawodawczej lub w jakimkolwiek innym trybie konstytucyjnym oraz bez konieczności oczekiwania na takie uchylene. Dotyczy to m.in. art. 47 KPP, który ma skutek bezpośredni (wyrok TSUE z 5 czerwca 2023 r., *skarga Komisji przeciwko Polsce*, C-204/21, pkt 228 i 229).

Do oceny stopnia wadliwości postępowań prowadzonych z udziałem KRS ukształtowanej przez ustawę z 8 grudnia 2017 r. istotne znaczenie ma wyrok TSUE (Wielkiej Izby) z 21 grudnia 2023 r., C-718/21, *L.G. przeciwko KRS*, w którym Trybunał orzekł, że wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez Sąd Najwyższy (IKNiSP) postanowieniem z 20 października 2021 r. jest niedopuszczalny. Podstawą wydania tego wyroku było stwierdzenie, że skład orzekający, który przedstawił pytanie prejudycjalne, złożony z osób powołanych do orzekania w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, nie stanowi sądu w rozumieniu art. 267 TFUE. Powyższe stanowisko TSUE było wynikiem oceny, że postępowanie nominacyjne osób powołanych do orzekania w IKNiSP było wadliwe w stopniu wykluczającym spełnienie przez sąd złożony z tych osób wymogów sądu bezstronnego, niezawisłego i utworzonego uprzednio na mocy ustawy, wynikających z art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE, w szczególności z uwagi na status KRS utworzonej na mocy ustawy z 8 grudnia 2017 r., która pozbawiła ten organ cech niezależności.

Stanowisko wyrażone przez TSUE w wyroku z 21 grudnia 2023 r. odnosi się wprost do osób powołanych do orzekania w IKNiSP. Ma ono jednak, z uwagi na stwierdzone przez TSUE przyczyny wadliwości postępowania nominacyjnego prowadzonego przez wadliwie ukształtowaną KRS, pozbawiające ten organ cech niezależności, odpowiednie odniesienie do wszystkich osób powołanych do pełnienia urzędu sędziego z jego udziałem. Potwierdził to następnie wyrok TSUE z 7 listopada 2024 r., C-326/23, ECLI:EU:2024:940, w którym uznano, że wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez Sąd Najwyższy (Izba Cywilna) orzekający w składzie jednego sędziego powołanego po przeprowadzeniu postępowania przed wadliwie ukształtowaną KRS jest niedopuszczalny.

Standard sądu niezawisłego, bezstronnego i utworzonego uprzednio na mocy ustawy w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE jest tożsamy ze standardem określonym w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Skład sądu, który nie odpowiada wymogom wynikającym z art. 45 ust. 1 Konstytucji z uwagi na rażącą wadliwość postępowania nominacyjnego nie może stanowić sądu właściwego, niezależnego i spełniającego wymóg bezstronności. Utrwalone stanowisko judykatury określa jednoznacznie podstawowe znaczenie prawidłowej procedury nominacyjnej sędziów jako gwarancji zapewniającej niezależność sądownictwa od wpływu czynników politycznych.

Nie można zakładać, że osoba ubiegająca się o powołanie do pełnienia urzędu sędziego Sądu Apelacyjnego nie zna przepisów krajowych i międzynarodowych wyznaczających standardy sądu właściwego w rozumieniu art. 45 ust. 3 Konstytucji i sądu utworzonego na mocy ustawy w rozumieniu art. 6 Konwencji oraz zreferowanego wyżej stanowiska judykatury wskazującego jednoznacznie na oczywistą i rażącą wadliwość postępowań nominacyjnych prowadzonych z udziałem KRS ukształtowanej przez ustawę z 8 grudnia 2017 r. Zgłaszanie jakiegokolwiek wątpliwości odnośnie do tego, czy postępowania nominacyjne przeprowadzone przed wadliwie ukształtowaną KRS mogą doprowadzić do niewadliwego powołania sędziego, stało się nieuzasadnione z chwilą wydania przez Sąd Najwyższy uchwały Trzech Połączonych Izb.

Wymaga szczególnego podkreślenia, że wobec oczywistego naruszenia przepisów Konstytucji przez ustawę z 8 grudnia 2017 r. wiele osób, w poszanowaniu dla zasady praworządności, powstrzymało się i powstrzymuje nadal od brania udziału w takich postępowaniach, a część z ich uczestników wycofało z nich swoje kandydatury. Z tego względu postępowania prowadzone przez KRS po wejściu w życie ustawy z 8 grudnia 2017 r. nie mają charakteru postępowań konkursowych – z perspektywy jednostki – służących zrealizowaniu jej prawa dostępu do służby publicznej, a z perspektywy społecznej – wyłonieniu najlepszych kandydatów na wolne stanowiska sędziowskie, podczas gdy powinny realizować oba te cele. Tak prowadzone postępowania nominacyjne są pozbawione cech transparentności, koniecznej z punktu widzenia zaufania obywateli do niezawisłości i bezstronności sędziów.

II.

Powołanie X. Y. do pełnienia urzędu sędziego Sądu Apelacyjnego w Łodzi na podstawie postanowienia Prezydenta RP z 26 stycznia 2021 r. nastąpiło w wyniku postępowania przeprowadzonego w całości przed KRS ukształtowaną ustawą z 8 grudnia 2017 r., na podstawie obwieszczenia Ministra Sprawiedliwości z 13 marca 2018 r. (M.P. z 2018 r., poz. 323). Akt powołania na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Łodzi został wręczony 4 lutego 2021 r. (ponad rok po podjęciu przez Sąd Najwyższy uchwały Trzech Połączonych Izb). Przebieg konkursu na siedem wolnych stanowisk sędziego Sądu Apelacyjnego w Łodzi, w okolicznościach sprawy, wzmacnia ocenę o nieprawidłowym obsadzeniu urzędu zajętego przez X. Y..

Pierwsza uchwała nr [...] z [...] 2018 r. o przedstawieniu Prezydentowi RP kandydatury X. Y. do powołania na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Łodzi została podjęta pomimo negatywnej opinii Kolegium Sądu Apelacyjnego w Łodzi, negatywnego wyniku głosowania Zgromadzenia Sędziów Apelacji Łódzkiej (12 głosów „za”, 62 głosy „przeciw”, przy 10 głosach wstrzymujących się), a także negatywnej opinii zespołu KRS (1 głos „za”, 1 głos „przeciw”, 1 głos „wstrzymujący się”), podkreślającego brak praktycznego przygotowania kandydatki do wykonywania stanowiska sędziego na poziomie Sądu Apelacyjnego.

Wyniki głosowania członków KRS w tym konkursie w żaden sposób nie korespondowały z wynikami uzyskanymi przez wielu innych kandydatów, którzy z bliżej nieujawnionych powodów nie uzyskali rekomendacji KRS mimo wieloletniej pracy w sądownictwie, wysokich kwalifikacji zawodowych, pozytywnych opinii wizytatorów, Kolegium Sądu Apelacyjnego oraz wysokiego poparcia Zgromadzenia Sędziów Apelacji Łódzkiej. Obiektywne weryfikatory nie stanowiły zatem kryteriów, które miałyby istotne znaczenie w postępowaniu konkursowym.

Przebieg konkursu w dyskursie publicznym był komentowany jako „Czarny czwartek dla Sądu Apelacyjnego w Łodzi”. W publikacjach wskazywano, co potwierdzają materiały przesłane przez KRS, że z niejasnych powodów w tym samym konkursie kandydaci ze świetnymi wynikami nie uzyskiwali rekomendacji, natomiast sędzia, którego orzeczenia były w kontroli instancyjnej uchylane ponad

przeciętnie często – co powinno być dyskwalifikujące – został doceniony za niezależność myślenia.

W reakcji na powyższe sędziowie apelacji łódzkiej 3 grudnia 2018 r. – kierując się obowiązkiem sprawowania pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu sędziego w granicach i dla ochrony interesu publicznego – podjęli między innymi uchwałę nr 1 o odroczeniu opiniowania kandydatów na wolne stanowiska sędziowskie w apelacji łódzkiej. W uchwale nr 4 apelowali natomiast do KRS oraz Prezydenta RP o wstrzymanie procedury opiniowania kandydatów do objęcia urzędów sędziów sądów okręgowych i sądu apelacyjnego apelacji łódzkiej oraz nie wręczanie nominacji sędziowskich do czasu zajęcia stanowiska przez TSUE w sprawie pytań prejudycjalnych skierowanych między innymi przez Sąd Najwyższy w sprawie III PO 7/18 oraz Naczelny Sąd Administracyjny w sprawie II GO 2/18.

W uzasadnieniu uchwał wskazywano, że organ pełniący funkcję KRS jest wadliwie obsadzony, nie posiada zdolności do wykonywania obowiązków w tym wypowiedania się w procedurze powoływania sędziów sądów powszechnych i od szeregu miesięcy nie spełnia swojego konstytucyjnego zadania jakim jest stanie na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Stwierdzono, że procedury konkursowe urągają podstawowym zasadom przyzwoitości i rzetelności, co budzi poważne zagrożenie podważania w przyszłości ważności uzyskanych po przeprowadzeniu takiego postępowania nominacji i wydawanych przez tak powołanych sędziów wyroków. W konsekwencji żądano natychmiastowego wstrzymania wszystkich konkursów, w których pomija się oceny wizytatorów i samorządu sędziowskiego. Apelowano do kandydatów by wstrzymali się od udziału w takich konkursach oraz nie przyjmowali nominacji, które mogą być dotknięte wadą prawną. X. Y. miała o tym wiedzę jako uczestnik postępowania nominacyjnego. Nie powstrzymała się jednak ani od dalszego uczestniczenia w konkursie ani od odbioru nominacji.

Postępowanie konkursowe przed KRS było dotknięte tak poważnymi uchybieniami w zakresie arbitralności oceny KRS, że pierwsza uchwała o przedstawieniu kandydatów na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Łodzi została uchylona przez Sąd Najwyższy - IKiSN, który wytknął KRS brak czytelnych

kryteriów oceny kandydatów, w tym nie wskazanie przyczyn nieuzyskania rekomendacji, z uwzględnieniem zapewnienia równych szans przy ubieganiu się o pełnienie funkcji publicznych (zob. wyroki IKNiSP z 26 marca 2019 r., I NO 10/19 oraz I NO 7/19; z 27 marca 2019 r., I NO 3/19; I NO 5/19, I NO 8/19, I NO 9/19; z 9 kwietnia I NO 4/19; z 16 kwietnia 2019 r., I NO 60/18; i z 24 maja 2019 r., I NO 5/19).

Przebieg drugiego postępowania konkursowego nie usunął jednak poprzednich wad, a doprowadził do ich pogłębienia. W przypadku X. Y. członkowie zespołu KRS oceniającego jej kandydaturę uzyskali uzupełniającą opinię wizytatora, który podtrzymał wcześniejsze stanowisko wskazujące na wprowadzie niewielkie doświadczenie praktyczne kandydatki, lecz duży dorobek naukowy i sformułował pozytywną prognozę odnośnie do podołania przez nią obowiązkom sędziego sądu apelacyjnego. Członkowie zespołu podtrzymali wcześniejszą rekomendację Rady, z tym, że tym razem oddali 3 głosy „za”.

Z materiałów nadesłanych przez KRS wynika, że członkowie tego organu w trakcie obrad zmierzających do zakończenia postępowania konkursowego skupili uwagę na odwołaniach złożonych przez tych kandydatów, którzy kwestionowali konstytucyjność sędziowskiej części składu Rady. Z przebiegu posiedzenia KRS wynika, że postawienie tego rodzaju zarzutu dyskwalifikowało kandydata, niezależnie od jego kwalifikacji do objęcia urzędu sędziego Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego w Łodzi. Powoływanie się w odwołaniach na niekonstytucyjny sposób powołania sędziowskiej części Rady było określane przez członka Rady jako „skandaliczne”, „skrajnie bezczelne”. Dyskutujący twierdzili, że wprowadzie opinie wizytatorów o niektórych kandydatach są bez zarzutu, ale „osoby, które nie uznają porządku prawnego”, nie mogą otrzymać rekomendacji. Argumentowali, że jeśli kandydat uznaje daną procedurę za niekonstytucyjną, to nie powinien w niej startować i „robić parodii” z konkursu, a jeśli twierdzi, że legalny organ państwa działa nielegalnie, to nie zasługuje na pozytywną ocenę. Twierdzono także, że taki kandydat nie wykazuje się biegłością argumentacji wymaganą do kandydowania na urząd sędziego sądu apelacyjnego, popada bowiem w logiczną sprzeczność uczestnicząc w procedurze przed organem, który jego zdaniem jest niekonstytucyjny. Tego rodzaju zarzuty uznano nawet za znieślawiające i mające charakter oszczerstwa wobec

członków Rady, skoro sugerowały przekroczenie uprawnień członkom Rady. Jedynie nieliczni członkowie Rady argumentowali, że przytoczone zarzuty odwołań nie mogą przemawiać na niekorzyść osób, które je podniosły.

Przebieg postępowania konkursowego wskazuje, że członkom KRS nie przeszkadzała ponadnormatywna ilość uchyleń wyroków jednego z kandydatów. Tymczasem od lat dostrzega się, że ponadprzeciętna ilość uchyleń orzeczeń w kontroli instancyjnej, wiążąca się przecież z marnotrawieniem środków i czasu sądu i stron, jest dla osoby, której dotyczy sygnałem o konieczności skoncentrowania się na pracy i zdobywaniu doświadczenia, a przeciwskazaniem do awansu. Tego rodzaju stan rzeczy dyskutujący członkowie KRS uznali za przejaw „niezależności w myśleniu”. Nie była ona jednak pożądana, jeśli dotyczyła kwestionowania statusu samej Rady.

W konsekwencji KRS w uchwale z [...] 2019 r., Nr [...], powtórzyła wcześniejszą decyzję, z tym, że rekomendację uzyskał jeszcze jeden kandydat, który uprzednio nie znalazł aprobaty KRS, lecz w odwołaniu od jej niekorzystnej dla siebie decyzji nie podnosił niekonstytucyjności KRS.

Podejście członków KRS do cech, jakimi powinna wykazywać się osoba, która zajmie podlegające obsadzeniu stanowisko sędziowskie czyniło proces wyłaniania kandydatów do pełnienia stanowisk Sędziów Sądu Apelacyjnego w Łodzi głęboko dysfunkcyjnym. Organ, który ma stać na straży niezawisłości i niezależności sądów, zastosował bowiem w stosunku do osób, które ubiegały się o urząd publiczny formę retorsji za prezentowanie poglądu prawnego odmiennego od wygodnego dla członków tego organu. W konsekwencji postępowanie konkursowe prowadzone z udziałem KRS ukształtowanej przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. miało charakter oczywiście wadliwy, także z uwagi na pogwałcenie praw jego uczestników. Nie miało ono nic wspólnego z zasadami demokratycznego państwa prawnego, które wymagają równego dostępu do pełnienia służby publicznej i powierzania urzędów nie tym, którzy okażą spolegliwość wobec poglądów i wykładni prawa wygodnej dla osób decydujących o ich awansie, lecz tym, którzy w postępowaniu konkursowym wykażą się najwyższymi kompetencjami. Wszystkie osoby biorące dobrowolnie udział w tak ukształtowanym procesie wyłaniania kandydatów na urzędy

sędziowskie, a następnie odbierające nominacje sędziowskie, powinny być świadome uwarunkowań, w jakich konkurs przebiegał, bo były one znane i powszechnie dyskutowane nie tylko w środowisku sędziowskim.

Odwołania złożone przez część uczestników konkursu od uchwały z [...] 2019 r., nr [...] zostały oddalone przez Sąd Najwyższy (IKNiSP), (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 lipca 2020 r., I NO 178/19). Nastąpiło to jednak już po uchwale Trzech Połączonych Izb, tego rodzaju orzeczenie zostało zatem podjęte w warunkach nieważności postępowania. Ponadto, kontroli tych uchwał dokonał organ nie mający statusu niezawisłego i bezstronnego sądu, co zostało jednoznacznie przesądzone w orzecznictwie (zob. wyrok TSUE (Wielkiej Izby) z 21 grudnia 2023 r., C-718/21, *L.G. przeciwko KRS*).

Ze względu na to, że niektórzy członkowie KRS w postępowaniu konkursowym w swoich wypowiedziach dyskwalifikowali kandydatów kwestionujących konstytucyjność KRS, trzeba też odnotować społeczny i prawny kontekst tych wypowiedzi związany z przeprowadzanymi wówczas zmianami w systemie sądowniczym, którego uczestnicy toczących się postępowań konkursowych musieli być świadomi. Zmiany normatywne zapoczątkowane już w 2015 r. w odniesieniu do Trybunału Konstytucyjnego, a następnie kontynuowane w ustawie z 8 grudnia 2017 r., dotyczące sposobu powoływania członków KRS oraz ukształtowania procedury nominacyjnej do Sądu Najwyższego, jak również w ustawie z 8 grudnia 2017 o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r., poz. 5), miały charakter skoordynowanych i wzajemnie dopełniających się działań podjętych przez władzę ustawodawczą i wykonawczą w celu podważenia dotychczasowej pozycji ustrojowej sądów i sędziów w systemie władzy państwowej przez osłabienie niezależności sądownictwa w sposób sprzeczny – jak wynika z powołanych wcześniej orzeczeń Sądu Najwyższego, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – odpowiednio: z art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 ust. 1 EKPCz i art. 19 ust. 1 akapit drugi w związku z art. 47 Karty Praw Podstawowych.

Działania ustawodawcze mające ten sam cel były następnie kontynuowane m.in. w ustawie z 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów

powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r., poz. 190, powszechnie nazywanej w debacie publicznej „ustawą kagańcową”), czy też w ustawie z 30 marca 2021 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2021 r., poz. 611). Ich wspólną intencją było bowiem poddanie procesów nominacyjnych sędziów, kontroli o charakterze politycznym, realizowanej za pośrednictwem wybranej przez czynnik polityczny Krajowej Rady Sądownictwa, jak również uzyskanie przez władzę wykonawczą narzędzi, w tym w ramach systemu dyscyplinarnego sędziów oraz przeprowadzenie zmian organizacyjnych i kadrowych w sądach, umożliwiających wpływ władzy wykonawczej na władzę sądowniczą. Ówczesna władza wykonawcza prowadziła – celem przeforsowania pożądanых przez siebie zmian, które spotkały się z oporem społecznym – także nierzetelną i agresywną ogólnokrajową kampanię medialną skierowaną przeciwko środowisku sędziowskiemu.

Cele te, które zostały zrealizowane i trwają w ograniczonym zakresie, były powszechnie dostrzegalne przez opinię publiczną. Na te aspekty przeprowadzanych „reform” wymiaru sprawiedliwości zwracały uwagę instytucje międzynarodowe zajmujące się monitorowaniem stanu instytucji demokratycznych i praworządności oraz przestrzeganiem praw człowieka (Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIR) Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, Europejska Komisja na rzecz Demokracji przez Prawo (Komisja Wenecka), Grupa Państw Przeciwko Korupcji (GRECO) (zob. dokumenty przywołane w uzasadnieniach wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: z 22 lipca 2021 r., skarga nr 43447/19, *Reczkowicz przeciwko Polsce* oraz z 23 listopada 2023 r., skarga nr 50849/21, *Wałęsa przeciwko Polsce*). Uchwały, apele stanowczo krytykujące wprowadzane zmiany, podejmowały wielokrotnie Zgromadzenia Sędziów poszczególnych apelacji, Sądu Najwyższego, środowisk akademickich oraz organów samorządów adwokatów i radców prawnych.

Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka potwierdziło, że formułowane obawy co do rzeczywistych, a nie deklarowanych przez władzę ustawodawczą i wykonawczą celów tzw. reformy wymiaru sprawiedliwości – obejmującej m.in. zmiany w procedurze powoływania sędziów oraz systemie dyscyplinarnym sędziów, w tym przez powołanie Izby Dyscyplinarnej w Sądzie

Najwyższym – były zasadne (zob. wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: z 6 października 2022 r., skarga nr 35599/20, *Juszczyszyn przeciwko Polsce* oraz z 6 lipca 2023 r., skargi nr 21181/19 i 51751/20, *Tuleya przeciwko Polsce* oraz z 10 czerwca 2022 r., skarga nr 39650/18, *Żurek przeciwko Polsce*).

Dokonanie, poczynszyszy od 2015 r., przez władzę ustawodawczą i wykonawczą – sprzecznie z normami Konstytucji, EKPCz, TUE i Karty Praw Podstawowych – zmian w systemie funkcjonowania sądownictwa, nie byłoby możliwe bez udziału osób gotowych do uczestniczenia w ułomnych procedurach nominacyjnych na stanowiska sędziowskie. Z uwagi na powszechnie dostrzegalne intencje tych zmian, które były sprzeczne z dobrem sądownictwa, powinny być one łatwo dostrzegalne także dla osób uczestniczących w konkursach na urząd sędziego Sądu Apelacyjnego w Łodzi.

Uwzględniając powyższe oceny wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej należy stwierdzić, że powołanie X. Y. na urząd sędziego Sądu Apelacyjnego nastąpiło w procedurze nominacyjnej obciążonej kardynalnymi wadami, gdyż – niezależnie od wadliwości obsadzenia KRS – organ ten w konkretnym postępowaniu konkursowym nie zapewnił kandydatom równego dostępu do służby publicznej, warunkując ten dostęp w istocie lojalnością wobec siebie. Twórcy rozwiązań wprowadzonych ustawą z 8 grudnia 2017 r. deklarują od lat, że o niewzruszalności nominacji sędziowskich uzyskanych w postępowaniu obciążonym opisanymi wadliwościami zadecyduje stabilna pozycja wadliwie powołanej KRS. Prowadzi to do powstania niedopuszczalnej zależności między zawodowymi losami osób, które objęły urzędy po przeprowadzeniu wadliwych konkursów i utrzymaniem się u władzy tych, którzy te obietnice stabilności działania wadliwie powołanej KRS są w stanie zrealizować. W oglądzie zewnętrznym występowanie takich zależności może podważać zaufanie do bezstronności sędziego mającego orzekać w sprawie, szczególnie takiej, która z uwagi na przedmiot i podstawy prawne angażuje interesy Państwa. W niniejszej sprawie strona dostrzega takie zależności i powołuje się na status Skarbu Państwa jako akcjonariusza ubezpieczyciela pozwanego.

Wady, którymi dotknięty był proces zakończony powołaniem X. Y. na stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego są zatem same w sobie wystarczające, aby wzbudzić w przekonaniu jednostek uzasadnione i poważne wątpliwości co do niezawisłości i bezstronności tego sędziego.

Uwzględnieniu zarzutu nieważności postępowania nie stoi na przeszkodzie fakt, że strona skarżąca nie podnosiła zastrzeżeń odnośnie do składu orzekającego w trakcie postępowania apelacyjnego. Przedział sprawy SSA X. Y. nastąpił bowiem 16 lutego 2021 r. (k. 846), pełnomocnik skarżącej o terminie rozprawy została zawiadomiona 11 marca 2021 r. (k. 849), rozprawa odbyła się 25 marca 2021 r. (k. 850), a wyrok zapadł 12 kwietnia 2021 r. (852). Strony w tym czasie nie były informowane o składzie orzekającym. Test niezawisłości i bezstronności sędziego – pozostawiając w tym miejscu na uboczu jego liczne wadliwości w zakresie niedostosowania do standardów wynikających z orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – został bowiem wprowadzony dopiero z dniem 15 lipca 2022 r. (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 27 lutego 2023 r., II KB 10/22, OSNK 2023, nr 5-6, poz. 28; z 31 stycznia 2023 r., I ZB 72/22, niepubl. oraz z 21 kwietnia 2023 r., III CB 10/23, niepubl.).

Z kolei ewentualne skorzystanie z procedury wyłączenia sędziego nie dawało realnych szans na powodzenie tego wniosku zważywszy na art. 42a § 1 i 2 „ustawy kagańcowej,” czyniącej niedopuszczalnym w ramach działania sądów i organów sądów kwestionowanie umocowania sądów i trybunałów, w tym ustalanie lub ocenę przez sąd powszechny zgodności z prawem powołania sędziego lub wynikającego z tego powołania uprawnienia do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości pod rygorem ponoszenia przez sędziów odpowiedzialności dyscyplinarnej za „działania kwestionujące istnienie stosunku służbowego sędziego, skuteczność powołania sędziego, lub umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej” (art. 107 § 1 pkt 3 p.u.s.p.). Ustawa ta wprowadziła także zasadę, że w przypadku wniosków dotyczących wyłączenia sędziego „obejmujących zarzut braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego” rozpatrywanych przez IKNiSP Sądu Najwyższego wniosek taki „pozostawia się bez rozpoznania, jeżeli obejmuje ustalenie oraz ocenę zgodności z prawem powołania sędziego lub

jego umocowania do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości” (art. 26 § 2 i 3 u.s.n.).

Z przyczyn wyżej wskazanych należało przyjąć, że postępowanie przed Sądem Apelacyjnym w Łodzi, w którym zapadł wyrok zaskarżony skargą kasacyjną, było prowadzone w warunkach nieważności postępowania spowodowanej sprzecznością składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c.

Sąd Najwyższy ma świadomość, że problem wydawania orzeczeń przez sędziów powołanych w następstwie wadliwej procedury z udziałem KRS ukształtowanej ustawą z 2017 r. jest skomplikowany, a stwierdzanie nieważności postępowania w jednostkowej sprawie jest bardzo niedoskonałym narzędziem do jego rozwiązania, które chroni jedynie strony tego postępowania i pośrednio Skarb Państwa, niwecząc ryzyko wypłaty zadośćuczynienia w związku z wyrokami zapadającymi przed ETPC. Konieczność korzystania z instrumentu wynikającego z uchwały Trzech Połączonych Izb wynika z tego, że ustawodawca mimo konieczności zmian systemowych związanych z wadliwością postępowań konkursowych przed KRS od wielu lat nie uporał się z kwestią uregulowania statusu sędziów powołanych w wadliwej procedurze, co potęguje problem, podważając zaufanie do sądów. Każda strona ma bowiem prawo do niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą zgodnie ze standardami konstytucyjnymi i międzynarodowymi.

Treść powołanych wcześniej wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, odnoszących się do oceny w świetle art. 6 ust. 1 EKPCz Sądu Najwyższego orzekającego w składach z udziałem sędziów powołanych na wniosek KRS ukształtowanej według zasad przewidzianych w ustawie nowelizującej z 8 grudnia 2017 r. uzasadnia w toczących się postępowaniach sądowych, powinność wykładni obowiązujących przepisów prokonwencyjnie, w tym przez odpowiednie zastosowanie istniejących instytucji procesowych w celu zapobieżenia dalszym naruszeniom praw gwarantowanych przepisami Konwencji w okresie, w którym ustawodawca krajowy nie implementował jeszcze do systemu prawnego wyżej przedstawionych orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i nie przewidział rozwiązań ustawowych zastępujących, ze skutkiem na przyszłość,

wadliwe przepisy dotyczące procedury nominacyjnej sędziów, sanujących ze skutkiem wstecznym skutki już dokonanych w wadliwej procedurze powołań na urząd sędziego w trybie ustawy nowelizującej z 8 grudnia 2017 r. oraz orzeczeń wydanych przez sądy z udziałem tak powołanych sędziów

Wobec stwierdzenia nieważności postępowania i zniesienia postępowania, nie jest możliwe merytoryczne odniesienie się do dalszych zarzutów skargi kasacyjnej, skoro kwestie te będą przedmiotem ponownych ustaleń i rozważań Sądu Apelacyjnego, w postępowaniu przeprowadzonym w wymaganym standardzie procesowym.

Z tych względów zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a postępowanie obejmujące czynności procesowe związane z jego wydaniem zostało zniesione (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 386 § 2 i art. 398²¹ k.p.c.).

Monika Koba

Dariusz Dończyk

Marta Romańska

(M.M.)

[r.g.]